

WNIOSEK RADNEGO

Imię i nazwisko radnego: **MAŁGORZATA RAJKOWSKA**

Dotyczy: Wyjaśnienia sposobu rozpatrzenia przez sołtysa Sołectwa Czapury Pana Waldemara Waligórskiego (organu wykonawczego Sołectwa Czapury) uwag złożonych przeze mnie, radną gminy Mosina, do protokołu nr. 4/2018 z Zebrania Wiejskiego, które odbyło się 9 kwietnia 2018 r.

Zwracam się z wnioskiem o wyjaśnienie sprawy.

W dniu 9 maja 2018 roku, zgodnie z przysługującym mi prawem (zgodnie z obowiązującym Statutem) złożyłam uwagi do protokołu z Zebrania Wiejskiego, które odbyło się w dniu 9 kwietnia 2018 roku. Zał. 1 „UWAGI DO PROTOKOŁU NR.4 Z ZEBRANIA WIEJSKIEGO SOŁECTWA CZAPURY”

Dalej powinny zostać podjęte odpowiednie działania zgodne z przepisami.

Pismo moje pozostało bez odpowiedzi, nie podjęto żadnych działań jak wynika z mojej wiedzy a przecież poszczególne przepisy odpowiednio regulują dane zagadnienie.

Sołectwo jest jednostką pomocniczą gminy Mosina.

Mosina 15.11.2018

Małgorzata Rajkowska
Małgorzata Rajkowska

zał. 1. Uwagi do Protokołu nr. 4/2018

Małgorzata Rajkowska
radna gminy Mosina
ul. Gromadzka 3
61-160 Czapury

Rada Miejska w Mosinie
Wpł. dnia 9.05.2018 r.
Nr sprawy: 100/18

Czapury 8.05.2018 r.

Burmistrz Gminy Mosina
pl. 20 Października 1
62-050 Mosina

Waldemar Waligórski
Sołtys Jednostki Pomocniczej Sołectwa
Czapury

Do wiadomości:
Rada Miejska Gminy Mosina

UWAGI DO PROTOKOŁU NR. 4/2018 Z ZEBRANIA WIEJSKIEGO SOŁECTWA CZAPURY

Zgodnie z przysługującym mi prawem (m.in. zapisy Statutu Sołectwa Czapury) składam uwagi do Protokołu nr. 4/2018 z Zebrania Wiejskiego Sołectwa Czapury, które odbyło się 9 kwietnia 2018 roku, a które zgodnie z przepisami zamieszczone jest na stronie internetowej gminy Mosina.

Statut Sołectwa Czapury określa organizację i zakres działania Sołectwa w tym Sołtysa.

W czasie tego Zebrania Wiejskiego to na Sołtysie spoczywał obowiązek zorganizowania sprawnego protokołowania zebrania - Sołtys odpowiadał za obsługę techniczno-biurową zebrania. Sołtys podpisuje protokół, zatwierdza zgodność treści protokołu ze stanem faktycznym.

Protokół nr. 4/ 2018 z ZW Sołectwa Czapury nie odzwierciedla faktycznego przebiegu ZW w związku z tym nawet gdyby nie było zapisów w Statucie Sołectwa mówiących o możliwości składania przez mieszkańców uwag do protokołu (i w dalszej kolejności jego zmiany) należy ten dokument zweryfikować, zmienić i podać w nim prawdziwy przebieg tego ZW zgodny ze stanem faktycznym, należy podać prawdziwe wypowiedzi, streszczenia przemówień i dyskusji.

W Protokole z ZW należy zgodnie z zapisami obowiązującego Statutu Sołectwa Czapury podać (par.16, ust.1, pkt.4): „przebieg obrad, w szczególności streszczenie przemówień i dyskusji, treść zgłoszonych wniosków i wyniki głosowań” czego nie uczyniono. Dodatkowo ja kilkakrotnie wnioskowałam o zaprotokołowanie moich wypowiedzi . W Czapurach bardzo mało osób uczestniczy w Zebraniach Wiejskich – protokół powinien być rzeczywistym odzwierciedleniem przebiegu ZW i zawierać jak największą ilość informacji dla mieszkańców.

Protokół nie zawiera niezwykle ważnych dla społeczności lokalnej, dla opinii publicznej informacji, poruszanych na ZW tematów. Są to jednak informacje niewygodne dla Sołtysa i w związku z tym zostały pominięte, np. Sołtys z pełnym zaangażowaniem twierdzi, że WSZYSCY wiedzieli, że od lipca 2012 roku mamy zatrudnionego w Czapurach gospodarza naszej świetlicy wiejskiej . Pytany jednak kto to jest, odmówił podania nazwiska tego gospodarza co dziwi i niepokoi. „Wszyscy wiedzieli” a jednocześnie twierdzi, że on sam nigdy nie mówił nikomu o pracowniku świetlicy.

Protokół jest zrobiony tendencyjnie – streszczenia wypowiedzi są zmanipulowane i przekłamane (np. wypowiedź mają radnej dotycząca nieodpowiednich warunków bezpieczeństwa na imprezie sołectkiej Mikołajki 6. Grudnia 2017 r. zastała zmanipulowana, przerobiona i przedstawiona jako moja rzekoma wypowiedź dotycząca faktu, że „ mieszkańcy skarżyli się, że były kłopoty z parkowaniem” a istotne części przemówień, wypowiedzi sołtysa, moje, burmistrza Przemysława Mielocha z jakiegoś powodu zostały pominięte – niestreszczone.

Należy dodać, że niedopuszczalnym jest zamieszczanie w protokole komentarzy autorskich wyprodukowanych, wymyślonych już po zebraniu i zamieszczonych w tym dokumencie jak rozumiem na jakieś potrzeby, na potwierdzenie nieprawdziwych tez (protokół str. 3 wers 11 od góry „Został pomylony przez Panią Rajkowską rok”).

Sołtys bardzo swobodnie manipuluje faktami, przekłamuje w protokole nawet, mogłoby się wydawać, w najdrobniejszych sprawach jednak bardzo istotnych: łącznie z ilością osób obecnych na zebraniu (pkt. 2 porządku obrad) czy też” przywitaniem radnych z sąsiednich miejscowości” (pkt. 1 porządku obrad) . W protokole zawarł informację, o treści „współorganizacja Święta Pyry” co skutkowało pytaniami kierowanymi do mnie przez mieszkańców w temacie „współorganizowania” przez Sołtysa tej imprezy.

Sołtys jako osoba, która przewodniczyła obradom Zebrania Wiejskiego jest uprawniony do decydowania o zamknięciu dyskusji nad poszczególnymi punktami porządku obrad (statut, par. 13, ust.1, pkt.5 Po złożeniu przez Sołtysa sprawozdania z działalności Sołtysa (pkt.4 porządku obrad ZW z dnia 9.04.2018 roku „ Sprawozdanie Sołtysa za 2017 r.”) zwrócił się do zebranych słowami: „Czy są pytania?” Pytania były - odbyła się dyskusja na temat sprawozdania Sołtysa. Jak wynika ze Statutu par.39: Sprawozdanie z działalności Sołtysa i Rady Sołeckiej składa Sołtys i podlega ono przyjęciu przez zebranie Wiejskie. Nie uzasadnionym i niezgodnym z prawdą jest, że na sprawozdaniu złożonym przez Sołtysa ten punkt porządku obrad się zakończył.

Przypominam Panu Sołtysowi, że zgodnie ze Statutem każdy uczestnik Zebrania Wiejskiego ma prawo (jak mówi paragraf 7, ust. 2, pkt.4 Statutu) „żądać utrwalenia w protokole własnych czynności wymienionych w punkcie 1-3” Statutu. Czyli: ma prawo „brać udział w dyskusji nad sprawami objętymi porządkiem obrad” (par.7, ust.2., pkt.2) „zadawać pytania sołtysowi, członkom Rady Sołeckiej oraz osobom obecnych na posiedzeniu zebrania Wiejskiego przedstawicielom gminy” (par.7, ust.2 pkt.3) a dalej żądać zapisania treści w protokole.

Ja to uczyniłam na Zebraniu Wiejskim – niestety jak zwykle otrzymałam odpowiedź od Pana Sołtysa, dalej Pani protokolantki Barbary Krawczyk- członka Rady Sołeckiej, że moje wypowiedzi nie będą protokolowane „szczegółowo” co jak widzę, po zapoznaniu się przeze mnie z treścią protokołu, uczyniono: zgodnie z zapewnieniami złożonymi na zebraniu przez Sołtysa i protokolantkę nie zamieszczono moich wypowiedzi, składanych zapytań i udzielanych odpowiedzi przez Pana i Panię sołtysie i zastępcę burmistrza Przemysława Mielocha. Co bardziej skandaliczne, bulwersujące te rzekomo moje wypowiedzi, które Pan Sołtys raczył zamieścić nie są mojego autorstwa. Rzekomo moje wypowiedzi są nader dowolną sołtysowską „interpretacją”: jak wyżej napisałam z mojej wypowiedzi dotyczącej skarg mieszkańców na nieodpowiednie zabezpieczenie imprezy Mikołajkowej z 6 grudnia 2017r. (deszcz, złe warunki pogodowe, ludzie, samochody, dzieci ze szkoły z opiekunami, dzieci z przedszkoli, wszyscy stłoczeni na parkingu przy kościele, cisnący się przy słupach wysokiego napięcia, nad nimi sieć przecinających się kabli linii energetycznych i helikopter wykonujący w tych warunkach pogodowych ewolucje nad głowami i kablami, helikopter, który w końcu wylądował) zrobiono wypowiedź, że rzekomo poruszyłam na zebraniu ... temat skarg jakie mieszkańcy kierowali do mnie w temacie kłopotów mieszkańców z parkowaniem samochodów na imprezie jaka się odbyła w Czapurach w dniu 6 grudnia 2017 roku ... ? Przypomnę, że jak Sołtys to mówił na zebraniu : bał się że pilot nie przyleci, nie wyląduje w taką pogodę.

Zdaję sobie sprawę, że mogą być ogromne kłopoty z wyegzekwowaniem przestrzegania prawa przez Burmistrza gminy Mosina (prawidłowy nadzór) oraz Sołtysa wsi Czapury Pana Waldemara Waligórskiego (przestrzeganie Statutu Sołectwa, przestrzeganie prawa) jednak moim obowiązkiem jest złożenie takich uwag do protokołu. Jak wynika z wcześniejszych ZW Sołtys zakupił dyktafon, nagrywa zebrania.

Uwagi złożone przeze mnie w bardzo szczegółowy sposób odzwierciedlają przebieg Zebrania Wiejskiego – uważam, że mieszkańcy mają prawo do rzetelnej informacji na tematy ich interesujące a poruszane na zebraniu, mają prawo poznać argumentację Sołtysa jeżeli chodzi o różne zagadnienia, inwestycje, sprawy (m.in. współpracy mojej jako radnej gminy Mosina, wybranej z okręgu w Czapurach z Sołtysem wsi Czapury) omawiane za zebraniu jak również argumentację przedstawianą przez zastępcę Burmistrza gminy Mosina Przemysława Mielocha.

Niektóre „argumenty” Sołtysa: proszę nie mówić, że urzędnik nie wiedział, bo albo nie wiedział, albo nie chciał wiedzieć ...?. Dalej: „co to księdza obchodzi?” On księdzu też nie wchodzi, czy on ma kucharkę, czy on nie ma kucharki” ... ? Dalej: opowieści o zaginionych pismach z wnioskiem sołtysa...? Dalej : on rozmawiał z samym

Dyrektorem ale nie wie jakim dyrektorem ...? Dalej : Dyrektor Borowczak tłumaczy się przed Sołtysiem. Dalej: sołtys złożył wniosek aby gmina dokładała pieniądze do inwestycji powiatowej w Czapurach a potem przedstawia mieszkańcom, że „wywalczył”, żeby gmina nie musiała dokładać pieniędzy na tę inwestycję powiatową...? Dalej: Sołtys zastanawia się czy może podać mieszkańcom na ZW (!) nazwisko gospodarza świetlicy wiejskiej w Czapurach i ... dochodzi do wniosku, że nie poda ...? Nadzorujący prace Sołtysa Burmistrz (obecny na zebraniu Przemysław Mieloch) tłumaczy zebranym, że jest „ochrona danych osobowych i dlatego trzeba być ostrożnym z podaniem informacji o pracowniku świetlicy... ? dalej: Sołtys twierdzi, że to ludzi upokarza, że radna mówi, że mieszkańcy nie wiedzieli o zatrudnionym gospodarzu (...?) co w kontekście wcześniejszego przykładu jest kuriozalne. I wiele. wiele innych „argumentów”.

Niektórych wystąpień Sołtysa nie streściłam ponieważ niestety nie umiem tego zrobić – nie rozumiem sensu jego wypowiedzi. Uznałam, że lepiej będzie zamieścić całość aby nie została poświadczona o manipulację. Jednocześnie takie rozwiązanie pozostawia każdemu z zainteresowanych mieszkańców wsi, gminy możliwość zapoznania się z faktycznym przebiegiem tego Zebrania Wiejskiego i dowolną, odpowiednią dla każdego z nich interpretacją pozyskanych informacji.

UWAGI

1. Uwaga dotyczy pkt „Ad. 1”

Jest zapis Ad. 1

„Zebranie wiejskie otworzył Waldemar Waligórski, Sołtys Czapur, który przewodniczył obradom. **Sołtys powitał** Przemysława: Mielocha, wiceburmistrza gminy Mosina, przedstawicieli komisariatu policji w Mosinie, komendanta Straży Miejskiej oraz **obecnych na sali radnych** z: Czapur, oraz **sąsiednich miejscowości.**”
Uprzejmie informuję: na ZW w trakcie trwania punktu 1 „Otwarcie zebrania” na „powitanie” obecnym radnym z, jak Pan to określił, „sąsiedniej miejscowości” był tylko Pan Łukasz Kasprowicz (Dymaczewo Nowe). Jednak nie uznał Pan za stosowne przywitać Go i przedstawić mieszkańcom. I nie uczynił Pan tego. Natomiast Radna Wiesława Mania (przewodnicząca KBiF gminy Mosina, Krosno) dopiero przybędzie na zebranie tak mniej więcej za godzinę więc ... też jej Pan nie przywitał na początku zebrania.

2. dotyczy pkt. Ad. 2”: Uwag brak.

3. Uwaga dotyczy pkt. „Ad. 3”

Istniejący zapis z protokołu: „Sołtys Czapur nie powołał komisji skrutacyjną. Na zebraniu obecnych było 26 osób”.

Mając na uwadze faktyczny, prawdziwy przebieg Zebrania Wiejskiego i przekazane przez Pana informacje w tym punkcie ZW (film telewizyjny internetowej TTVI Mosina, dostępny w sieci) na zebraniu jest 14 osób. Jednak w protokole z Zebrania Wiejskiego pojawia się liczba 26 uczestników zebrania. Szanowny Panie Sołtysie, uprzejmie informuję, że kolejne osoby przyjdą dopiero w punkcie 4 Zebrania Wiejskiego „Sprawozdanie Sołtysa za 2017 r.” gdy omówił już Pan fundusz sołecki, inwestycje i dalej wymieniał Pan mieszkańcom jakie wyposażenie świetlicy pan zakupił: 5 termosów, koszyczek do chleba i podkładkę do zlewu. Proszę w protokole podać informacje zgodne z przebiegiem zebrania w trakcie omawiania punktu 3 zgodne z tym co Pan faktycznie mówił. „Sołtys Czapur nie powołał komisji skrutacyjną. Na zebraniu obecnych było 14 osób”. Proszę podać prawdziwą liczbę.

4. Uwaga dotyczy pkt. „Ad. 4”

Sprawozdanie Sołtysa z a 2017 rok ZW 9.04.2018 rok

Sołtys **nie poinformował** Zebrania Wiejskiego o wysokości kwoty jaka w ramach funduszu sołeckiego przysługiwała Sołectwu Czapury, **nie podał kwoty** (tj. 26 904.98 zł) i nie mógł dalej „następnie” po tych rzekomo przekazanych informacjach coś przedstawiać (zapis na str. 1 Protokołu, 16 wers od dołu). Sprawozdanie sołtys rozpoczął od 10000 przeznaczonych na ułożenie płytek). Taki sposób (jak przedstawiono w „protokole”) przedstawienia sprawozdania oczywiście byłby logiczny i rzeczowy ale niestety nie miało to miejsca w przypadku tego sprawozdania z wykonania funduszu sołeckiego.

Dalej w protokole zapisano jakąś kwotę o wysokości 1 674 046 zł. (!) (w protokole podano jako doposażenie świetlicy zakup Flag aż 32- koszt 367,38 Na zebraniu nie było o tym mowy. Równie dobrze, idąc tym tokiem myślenia, sołtys mógłby kupić kosiarkę jako „doposażenie świetlicy”, rowery, 10 kamer samochodowych i inne.

Sołtys na zebraniu mówił o przekroczeniu funduszu sołeckiego, o wspólnych zakupach z dyrektorem szkoły, o pilotowaniu przez urzędników funduszu sołeckiego (i inne). W protokole są rzeczy, o których nie mówiono na zebraniu i niestety nie ma wielu rzeczy o których była mowa na zebraniu.

Proszę o zamieszczenie poniższego tekstu w nowym, poprawionym protokole, tekstu sporządzonego zgodnie z zapisami statutu Sołectwa Czapury, na podstawie faktycznego przebiegu zebrania Wiejskiego dodatkowo potwierdzonego nagraniami z tego Zebrania Wiejskiego. Mój wniosek nie spowoduje dodatkowej pracy dla Sołtysa:

„Sołtys przedstawił sprawozdanie. Rozpoczął od wyjaśnień, informacji dotyczących kwoty 10 000 zł.

1. Poinformował Zebranie Wiejskie (mieszkańców), że Zebranie Wiejskie w swojej uchwale podjęło decyzję o tym żeby **10000 zł przeznaczyć na ułożenie płytek w świetlicy wiejskiej w Czapurach**. Koszt materiałów czyli płytki, listwy, kleje, fugi zamknął się kwocie 5230 zł a samo ułożenie płytek opiewało na kwotę 8196,55 zł. Cały fundusz sołecki, cała inwestycja, był pilotowany przez pracowników urzędu miasta i gminy. **Inwestycja ta, czyli ułożenie płytek robocizna plus materiał, zamknęła się kwotą 13426,55 zł**. Była droższa niż została zaplanowana „po prostu nie szło uzyskać tańszego wykonawcy” **Dalej poinformował, że „przekroczyliśmy ten budżet” o 13426,00 zł.**
2. Drugą inwestycją, którą była zaplanowana było ułożenie kostki brukowej pod garażami blaszanymi i na tę pozycję „zaplanowaliśmy” **11000zł**. Po wyłonieniu oferentów, po zebraniu ofert na wykonanie tej inwestycji, udało się tą inwestycję **zrealizować za kwotę 8782 zł**. Wytłumaczył zebranych, że zeszliśmy z tych 11000zł. do 8782 zł i „praktycznie wyrównały się te straty które były na świetlicy.”
3. Dalej Sołtys poinformował, że „3 inwestycją która miała być wykonana był **zakup wiaty** magazynowej, i na to **przeznaczaliśmy 5900 zł**. Mogliśmy te wiaty kupić taniej. „Planowaliśmy” zakup jednej wiaty ale w trakcie realizacji już tego zakupu zwrócił się do Sołtysa z prośbą pan dyrektor szkoły podstawowej z zapytaniem „czy nie można by po prostu zakupić dwóch takich wiat”. Dalej sołtys wyjaśnił w sprawozdaniu, że „Brakowało pieniędzy na zakupienie tych dwóch wiat bo one kosztują gdzieś w granicach 4800 zł -jedna sztuka”. Jak stwierdził „udało się to zrealizować w takim jakby powiedziec mariażu, że szkoła dołożyła brakującą część i zakupiliśmy za te pieniądze dwie wiaty”. Stwierdził, że szczegóły rozliczenia jeżeli będą potrzebne to będzie musiał zwrócić się do pani skarbnik wtedy będę mógł mieszkańcom udzielić wyjaśnień, (przedstawić rozliczenie). Zapewnił, że „**my włożyliśmy**”, „**nasze**” **5900 zł które mieliśmy przeznaczone.**

Całość funduszu sołeckiego który był realizowany opiewała na kwotę 28108,55 zł. Fundusz sołecki został przekroczony o 2000 zł w stosunku do tego co było zaplanowane ale dzięki panu burmistrzowi i przychylności pani skarbnik i jak przypuszcza Sołtys również przychylności rady miejskiej. Udało się Sołtysowi w tej kwocie zamknąć inwestycje na rok 2017. W podsumowaniu sprawozdania z wykonania funduszu sołeckiego za 2017 rok sołtys stwierdził, że inwestycje zostały w całości wykonane tak jak w uchwale zaplanowano na Zebraniu Wiejskim gdy omawiano fundusz sołecki.

Drugą pozycją w sprawozdaniu był tzw. „mały fundusz sołecki”. Jak wyjaśnił Sołtys „mały fundusz sołecki który się przysługuje, jest to plan, jednostce pomocniczej jest to 8 tyś zł.” I jest rozplanowany z wyprzedzeniem praktycznie rocznym do budżetu Gminy Mosina.

1. W naszym planie sołectwa , jak poinformował sołtys, **co roku 1000 zł był przeznaczany na poprawę wizerunku sołectwa**. Szczegółowo omówił temat dla mieszkańców. Stwierdził, że „jeżeli mamy pojemniki i mamy ludzi, którzy chcą wystawić kwiaty i chcą o te kwiaty dbać i chcą żeby to Sołectwo jakoś wyglądało należy im te kwiaty zapewnić i należy im po prostu umożliwić możliwość upiększenia tego naszego sołectwa. Poinformował, że **zakupił bratki, tuje, pelargonie**. **Cały koszt zakupu tych kwiatów to jest 812,79. Plan był 1000 zł.**

2. drugą pozycją wymienioną przez sołtysa była **kwota 300 zł**. Jak stwierdził zabezpieczamy tę kwotę i przeznaczamy na **nagrody dla uczniów szkoły podstawowej** przy okazji kończenia się roku szkolnego. Szczegółowo omówił temat dla mieszkańców: „Zawsze są to po prostu książki. Są to książki, które są wręczane uczniom wyróżniającym się po tym rada sołecka nigdy nie chciała decydować ... pozostawia to do dyspozycji poszczególnym nauczycielom w poszczególnych klasach. Jest to kwota 300 zł i zawsze za te 300 zł w tym roku też były książki kupione za 300 zł”.
3. Trzecią pozycją wymienioną przez Sołtysa jest **doposażenie świetlicy wiejskiej**.

Plan był 1700 zł.

- a.) Sołtysa **zakupił „3 termosy 1,7 l** - Pozycja ta została bardzo szczegółowo omówiona przez sołtysa. Stwierdził że „one się zużywają, one pękają”. „Z tych termosów także korzysta szkoła. Poinformował, że „nigdy nie powiedział żeby szkoła nie brała od nas termosów”. Wyjaśnił, że „jeżeli tam pękną podczas wykorzystywania trzeba je odkupić i nie będziemy wnikać czy to pęknięto u nas czy taki termos w szkole- są braki trzeba kupić”. Dalej wyjaśnił, że **kupił 5 termosów, 2 tarki do owoców**, które są w kuchni, **2 koszyczki do chleba, podkładki do zlewozmywaka. To jest koszt 179,21 zł**. Zakupił elementy zestawu obiadowo-kawowego - **uzupełnił ten zestaw kawowo obiadowy za kwotę 521,15 zł**. Poinformował, że „**zakupiliśmy również duży taki termos stalowy 15 litrowy**”. Pozycja ta została bardzo szczegółowo omówiona przez sołtysa: „czy robimy pożegnania lata, czy nawet uczniowie w szkole mają jakieś imprezy - do lasu idą, na jakąś wycieczkę, po prostu nie mieli w czym, nie mieli nawet w czym zabrać wody ciepłej, żeby zrobić herbatę czy coś. Jest taki termos Jeżeli będzie potrzeba można go po prostu nawet, czy szkoła, czy inne organizacje można se go wypożyczyć, nie ma problemu, jest do dyspozycji mieszkańców tutaj na terenie świetlicy. Zostały zakupione **nowe flagi**. Temat został bardzo szczegółowo omówiony dla mieszkańców. Sołtys wyjaśnił, że są to flagi, które wywieszane są zawsze na święto 11 listopada bo flagi które mieliśmy miały już po prostu 14 lat. To już naprawdę był wstyd tych flag wywieszać - były poprzedziane, poudzierane. Poinformował, że „te flagi też są na stanie świetlicy”.

Sołtys podsumowując sprawozdanie z wykonania, wykorzystania tzw. małego funduszu sołeckiego (pieniądze z budżetu gminy przeznaczone do dyspozycji Sołectwa) poinformował, że **plan był 1700 zł**, a na te wszystkie wymienione zakupy **wydano 1674,46 gr**.

W protokole zapisano 1 674 046 zł. W protokole podano jako doposażenie świetlicy zakup Flag aż 32- koszt 367,38. Na zebraniu nie było o tym mowy. Równie dobrze idąc tym tokiem myślenia sołtys mógłby kupić kosiarke jako „doposażenie świetlicy”, rowery, 10 kamer samochodowych jako „doposażenie świetlicy” itp. W trakcie omawiania wykorzystania środków przekazanych z budżetu gminy na działalność sołectwa na ZW przybyli kolejni mieszkańcy. Zostali poproszeni przez Sołtysa o wpisanie się na listę obecności. Po chwili opuścili Zebranie Wiejskie.

Trzecią pozycją wymienioną przez sołtysa była organizacja imprez integracyjnych dla mieszkańców

Część mieszkańców opuściła ZW.

A.) Impreza Pożegnania Lata. Sołtys zakupił **220 sztuk toreb z nadrukiem Czapury. (koszt 700 zł)** Szczegółowo objaśnił mieszkańcom temat. Jak stwierdził „doszliśmy do wniosku”) że „będzie taką tradycją coroczną wręczanie naszym Milusińskim, naszym mieszkańcom jakiegoś takiego gadżetu który będzie mówił o tym co skąd pochodzą, że są mieszkańcami sołectwa Czapury.” Stwierdził, że część środków z pieniędzy jakie Sołectwo otrzymuje do swojej dyspozycji (tzw. mały fundusz sołecki) postanowił, że będą przekazywane na ten cel. **Torby kosztowały Sołectwo 700 zł** i zostały w całości wykorzystane na festynie. Sołtys **wynajął sprzęt sportowy**. Była to zjeżdżalnia i te wszystkie zabawki dla dzieci. Jak wyjaśnił sołtys „**sprzęt kosztował nas 1000 zł a gdybyśmy mieli go ten sprzęt... w inny sposób to on kosztowałby co najmniej 1900 zł. My ten sprzęt wynajmujemy on jest wtedy tańszy.**”

B.) Dofinansowanie. Sołtys poinformował o „współpracy z organizacją naszą, z emerytami”. Stwierdził, że „podjęliśmy decyzję”, że „odtąd też będziemy przeznaczać pewną kwotę, jest to 500 zł na dofinansowanie Święta Pyry. Pani Prezes zadecydowała, że w zeszłym roku miała to być ochrona. Ochrona kosztowała **492 zł**. Poinformował, że też „Rada Sołecka po prostu opisała tą fakturę i żeśmy te koszty wspólnie z emerytami

ponieśli na ochronę tej imprezy, bo tam też biorą udział nasi mieszkańcy w tej imprezie.”(**PROSZĘ O WYKREŚLENIE Z PROTOKOŁU SŁÓW: "WSPÓLORGANIZACJA ŚWIĘTA PYRY)**

C.) Impreza artystyczna: Powitanie Świętego Mikołaja. Sołtys szczegółowo przedstawił temat. Stwierdził, że była to chyba największa impreza, która była zorganizowana w roku i jego zdaniem było to zrobione naprawdę z dużym rozmachem. Poinformował, że „nas to kosztowało” **1800 zł** „z tych pieniędzy, z tych 4000 zł”. Natomiast cała impreza kosztowała gdzieś tak w granicach **6000 zł**”. Poinformował, że było przygotowanych 470 paczek dla dzieci. Przyznał, że paczek zabrakło i było „nam” bardzo przykro bo nie liczyliśmy że przyjedzie aż 470 dzieciaków”. Na głosy z Sali, że „zrobił pan taki pijar, że dzieci się zbiegły na ten śmigłowiec” i „jakby była ładna pogoda, jakby deszczu nie było to by trzeba mieć 700 paczek tak na przyszłość. Taka pogoda była, że połowa dzieciaków została w domu” Sołtys wyjaśnił, że „nie liczył, że przyjdzie tyle dzieci z Wiórka, że przyjdzie tyle dzieci z Babek, tyle dzieci też z Daszewic a nawet były dzieci z Rogalinka przyjechały. Poinformował, że naprawdę, on tam się cieszył, on trzymał kciuki ,żeby w tą pogodę ten helikopter przyleciał bo oni praktycznie w taką pogodę nie latają”. Podkreślił, to nie są imprezy tylko dla naszych mieszkańców.

Podsumowując Sołtys podał informację, że „plan był 4000 złotych wydaliśmy 3992zł”.

Czwartą pozycją wymienioną przez sołtysa był remont świetlicy Wiejskiej. Sołtys w swoim sprawozdaniu poinformował, że plan był 1000 zł i a dalej wyjaśnił, że wspólnie z Panią kierownik Pawlicką podjął decyzje o wykonaniu z pieniędzy przekazanych przez gminę na bieżącą działalność naszego sołectwa inwestycji: **położenie tynku żywicznego dookoła świetlicy.** Uzasadnił to następująco : <Zamieszczam oryginalny tekst wyrażający stanowisko Sołtysa przedstawione mieszkańcom na zebraniu Wiejskim – niestety nie umiem streścić tej wypowiedzi>: „ i **podjąłem taką decyzję wspólnie z Radą Sołectką, że przy okazji robienia tych płytek, nie mieliśmy co zrobić z tą ścianą, bo ściana była pomalowana jak były robione płytki, już był kolor. I przy, przy kładzeniu, chociażby Ci Panowie naprawdę uważali ale te wszystkie, dornie, dookoła, te cokoły były brudne i podjęliśmy decyzję, że ...yyy ... to ... z panią Pawlicką, z panią kierownik też, że wyliczyli nam , że tak nam to zrobili promocyjnie za 1000 zł. Z tego dookoła nam zrobili tom tom ten tynk żywiczny. Także po prostu jest to w jakiś sposób obraz skomponowany z tymi płytkami, bo tak po prostu no zostałyby zostałyby cała ściana która by była brudna i która się, która się najbardziej na na tej wysokości brudzi i że po prostu można wziąć szmatką sobie umyć i to zostało też z tego małego, z tego z tego funduszu to 1000 zł dołożone.”**

Na zakończenie tej części sprawozdania sołtys powiedział, że całość tzw. małego funduszu zamknęła się w kwocie **7779,25 zł** i że tak jak został rozdysponowany tak został wykonany.

W dalszej części sprawozdania sołtys poinformował zebranych, że chciałby przedstawić krótkie sprawozdanie z działalności Sołectwa , które ujął w następujących grupach:

1. **Zadania wykonane w 2017 roku w Czapurach dotyczące Dróg Powiatowych.**
 - a.) Sołtys udzielił szczegółowych informacji: **został wykonany odcinek brakującego chodnika na ulicy Gromadzkiej, który praktycznie czekał od złożenia przez Sołtysa wniosku w 2016 r . Zadanie czekało na realizację ponad rok. Trwało to dlatego rok ponieważ , był to bardzo długi odcinek, trzeba było zrobić projekt, pozwolenie, trzeba było zachować wszystkie formalności związane z tym, że ten odcinek chodnika będzie budowany. Odcinek zbudowany - bardzo to cieszy sołtysa.** Poinformował, że mieszkańców również to bardzo cieszy, bo było to oczekiwana inwestycja na którą oni oczekiwali.
 - b.) **zostały pogłębione i umocnione rowy.** Sołtys udzielił szczegółowych wyjaśnień: zostały wyczyszczone przepusty na ul **Poznańskiej przy numerze 103.** Działania podjęto ze względu na to, że mieszkańcy skarżyli się, że po prawej stronie drogi, na skutek zastoiny wody, która w tym rowie była, a przewód był za wysoko wody gruntowe podchodziły im do piwnicy, i mieszkańcy mieli wodę w piwnicy. Poinformował, że po zrobieniu tego przepustu woda w piwnicach jakby odeszła. Rowy wyczyszczone także zostały po dwóch wielkich ulewach na jego wniosek, do końca. Dalej wyjaśniał, że rowy zostały wyczyszczone i pogłębione, zostały w pewien sposób od nowa wypoziomowane **od posesji 115 na ul Poznańskiej.** Stwierdził, że jeszcze nie jest to tak jak powinno być zrobione ale na ten czas, na te środki, które zarząd powiatowy miał to w pewnym sensie

uratowało to ludzi przed następnymi wielkimi ulewami i pozalewaniem tych posesji. Podsumował, że na tą chwilę woda już odchodzi. Poinformował, że rozmowy są prowadzone i z tego co on wie to do tego może się odnieść się pan burmistrz, w dalszym ciągu swoich wypowiedzi odnośnie Zarządu Dróg Powiatowych i tematu wykonania projektu kanalizacji deszczowej na krótkim odcinku między ul. Leśną a Krętą. Sołtys przypomniał mieszkańcom, że na ostatnim zebraniu wiejskim kwota 10000 zł została zabezpieczona w funduszu sołectkim na, można powiedzieć, współudział, pomoc Zarządowi Dróg Powiatowych na wykonaniu profesjonalnego projektu odwodnienia kanalizacji deszczowej na tym odcinku. Dalej wyjaśniał, że chodzi o odcinek od ulicy Leśnej do ulicy Krętej - tam jest sklep, po kolei tam mieszkają ludzie i właśnie tam po ostatnich dwóch ulewach ci mieszkańcy mieli pozalewane piwnice, pozalewane praktycznie cały swój dobytek. Wyjaśnił, że nie ma innego rozwiązania jak podejście profesjonalne, zrobienie profesjonalnego projektu i wybudowanie kanalizacji, która będzie mogła odebrać te ilości wody, które tam są. Poinformował, że Pan burmistrz (obecny na zebraniu Przemysław Mieloch) doniesie się do tego też może w późniejszym terminie, w późniejszym czasie. 10 000 zostało zabezpieczone na współudział w takim zaprojektowaniu.

c.) **Wykonanie odcinka chodnika ul. Poznańska.** Sołtys wyjaśnił, że mówi o tym kawałku chodnika, który został zrobiony przy rozdzielni prądu elektrycznej i udzielił zebranych szczegółowych wyjaśnień. Poinformował, że chodnik został wykonany właśnie w tym miejscu ponieważ Aquanet wyraził zgodę na takie usytuowanie tego kawałka ze względu na budowę kanalizacji sanitarnej -a w tym miejscu nie będzie to kolidowało z budową kanalizacji sanitarnej i przedłuży nam pozwolenie na budowę o kolejne 3 lata. Gdybyśmy tego nie zrobili to w zeszłym roku czyli w 2017 na jesień przepadło by pozwolenie na budowę na całą inwestycję budowa chodnika z odwodnieniem tego odcinka.

2. Inwestycje gminne które były wykonane w 2017 roku.

a.) **budżet obywatelski.** Sołtys wyjaśnił mieszkańcom, że w planach budżetu było utwardzenie płytami drogowymi ulicy Dolnej, praktycznie 3/4 Dolnej. Z przykrością stwierdził, że nastawienie jakie miało starostwo do tej inwestycji dla niego kuriozalne bo utwardzał drogi w Czapurach płytami drogowymi i nie było żadnej opinii negatywnej o utwardzaniu, że płyta to jest coś co jest związane na stałe z gruntem. Wyjaśnił, że był w Starostwie, spotkał się z dyrektorem, który odpowiada właśnie za takie inwestycje. Na proste pytanie, które mu zadał Sołtys czy 20 metrowa wiatka ze słupów z takiego płotu jak się buduje to jest konstrukcją związaną na stałe z gruntem dyrektor odpowiedział mu, że nie. Dalej Sołtys wyjaśnił, że spytał dyrektora, czy płyta drogowa trzymetrowa położona na drodze jest związana z gruntem i dyrektor powiedział mu, że tak. Sołtys stwierdził, że więcej nie chce tego komentować. I dlatego był zmuszony i pan burmistrz był po prostu zmuszony do zmiany koncepcji: została ta **droga po prostu utwardzona tłuczniem**. A tłumaczyliśmy, pan burmistrz tłumaczył tym dyrektorom, że ma to być tylko do czasu aż nie będzie wykonana kanalizacja sanitarna, wtedy można zdjąć te płyty, przenieść. Sołtys stwierdził, że pewne rzeczy nie docierają do naszych władz wyższych i nie ma rozmowy, nie ma tematu, skończyło się. Nawet się pan burmistrz wybrał do wojewody- też się skończyło. Po prostu musieliśmy to utwardzić.

b.) **Ul. Dębowa. Pan burmistrz podjął decyzję że wybudujemy 50 metrów chodnika na Poznańskiej.** Po wybudowaniu tego chodnika mamy następne 3 lata. Sołtys wyraził nadzieję, że jak się uda zrobić kanalizację sanitarną na ulicy Dębowej to wtedy będziemy też robić drogę. Mieszkańcy muszą to zrozumieć, że „będziemy „ tak jak teraz równać, dowozić tłucznią czy innego materiału, zagęszczać i równać, oczywiście cykliczne utwardzanie dróg gruntowych plus zasypywanie zadoleń. Wyjaśnił, że nie zrobimy na tą chwilę z drogami dopóki nie będzie kanalizacji sanitarnej. Poinformował, że o kanalizacji sanitarnej powie pan burmistrz na pewno w późniejszym swoim wystąpieniu.

3. **Organizacja imprez dla mieszkańców wspólnie z Radą sołectką.** Sołtys poinformował, że organizują tego naprawdę troszkę i że mieszkańcy, którzy przychodzą na te imprezy to wiedzą, że to są cykliczne imprezy. Jest to Pożegnanie Lata, jest to spotkanie ze świętym Mikołajem, jest to wieczór kabaretowy, jest to spotkanie z okazji Dnia Kobiet zapraszane są zawsze tutaj panie, od 8 lat jest organizowana Wigilia dla najstarszych naszych mieszkańców. Wspólnie z Wiórkiem robimy Dożynki. W zeszłym roku Dożynki były na terenie sołectwa Czapury.

W dalszej części sprawozdania sołtys poinformował zebranych, że chciałby przedstawić plany na 2018 rok.

1. **Zarząd Dróg Powiatowych.** Sołtys poinformował mieszkańców, że w 2017 r skierował pismo do Zarządu Dróg Powiatowych i był bardzo niezadowolony, zbulwersowany, troszkę rozczarowany, bo zawsze dostał odpowiedzi a w tym roku nie dostał odpowiedzi. Ponowił pismo po pół roku do pana dyrektora Borowczaka. Pan Borowczak wytłumaczył się, że po prostu gdzieś tam pismo mu się schowało i po prostu nie ma tego pisma. W zaginionym piśmie chodziło o dobudowanie kawałka chodnika na ulicy Poznańskiej: dojscie od ulicy Leśnej do przystanku autobusowego. Sołtys wyjaśnił, że było to bardzo niebezpieczne miejsce: dzieci chodząc na autobus nie miały jak przejść. Sołtys skierował to drugie pismo do pana dyrektora w styczniu- 7 stycznia. W marcu zostało to dojscie wykonane. Wyjaśnił, że to już jest załatwione, że to już działa i mamy tą pewność że nic się w tym miejscu nie stanie, że dzieci mogą, mieszkańcy mogą spokojnie dochodzić do przystanku autobusowego.
2. **Rada Powiatu.** Sołtys poinformował, że Rada Powiatu na ostatniej sesji podjęła uchwałę o budowie przejścia dla pieszych ze światłami na skrzyżowaniu ulicy Poznańskiej i Żurawinowej a to jest chyba najniebezpieczniejsze miejsce jakie tutaj mamy u nas w Czapurach. Sołtys wyraził nadzieję, że to przejście będzie tutaj z udziałem gminy współfinansowane.
3. **Współpraca z powiatem.** Sołtys poinformował, że skierował pismo do burmistrza gminy Mosina o podjęcie rozmów z Powiatem i z Aquanetem w zakresie wspólnego finansowania w przyszłości budowy chodnika wraz z kanalizacją deszczową na ul Poznańskiej od figurki Najświętszej Marii Panny do Poznania. Mówił, że twierdzi i będzie twierdził, że najtańszym rozwiązaniem i jedynym możliwym do zrobienia, w krótkim czasie to jest właśnie współpraca przy tak wielkiej inwestycji jaką jest kanalizacja sanitarna. Powiedział, że będą naprawę drogi rozwalone kompletnie i że na pewno pan Burmistrz też dopowie swoje. Dalej mówił, że należałoby to po prostu się dogadać w tym trójkącie i inwestycje zrobić. Wtedy po prostu obniżamy koszty bo to jest przy jednej inwestycji, po prostu można te koszty obniżyć i dalej nie chciałby się wypowiadać o ile, i jak, i co.
4. **Inwestycje gminne**
 - a.) Sołtys poinformował, że jak mieszkańcy wiedzą szkoła jest, szkoła się buduje, sala gimnastyczna też tam powstanie. Dalej stwierdził, że pan burmistrza na pewno w swojej wypowiedzi tą tematykę podejmie.
 - b.) **budżet obywatelski.** Sołtys wyjaśnił, że w tym roku, jeżeli wszystko będzie dobrze, jeżeli zdążymy zaprojektować kamery, słupy, pozwolenia to wieś Czapury będzie w pewnym stopniu monitorowana kamerami. W tej wersji są to cztery kamery plus słup przesyłowy. To są skrzyżowania jego zdaniem takie najbardziej niebezpieczne. Sołtys będzie zadowolony jeżeli to uda się zrobić. Będzie to poprawa bezpieczeństwa na tym terenie naszego sołectwa. Na pytanie z sali kto będzie ten monitoring przeglądał sołtys odpowiedział, że monitoring będzie nagrywał się w czasie tygodniowym. Sołtys wyjaśnił, że zazwyczaj jak coś się dzieje to nikt nie czeka dwóch, trzech tygodni. Coś się stało na skrzyżowaniu, jest zgłoszenie, odtwarzamy, jest to zgrywane i później można to odtwarzać. Tak to będzie zrobione na tym etapie. Dostęp do tego będzie miała policja, będzie miała straż miejska. Sołtys poinformował, że zapis monitoringu będzie w szkole a Pan Dyrektor już wyraził zgodę na to, przeznaczył pomieszczenie będzie to zamknięta kasetta po prostu i cały nagrywanie będzie i tam nie będzie nikt mógł przyjść i grzebać. Sołtys twierdził, że będzie to pewna poprawa bezpieczeństwa. Będzie oznakowane na wyjeździe i wyjeździe sołectwa, że Sołectwo jest monitorowane. Wyjaśnił, że technicznie teraz to zostało opracowane przez techników i wskazał gdzie będą się znajdowały kamery. Jedna kamera będzie skierowana na wejście do szkoły, będzie po prostu wejście do szkoły skamerowane, bo jak wyjaśnił tam też różne elementy siedzą i chodzi o bezpieczeństwo dzieci, które wchodzi, które wychodzą, przejście i wejście do szkoły. Druga kamera będzie monitorowała parking tutaj ten nasz, przy kościele i skrzyżowanie Poznańskiej z Gromadzka, będzie taka obrotowa. Trzecia kamera ma być na skrzyżowaniu, jeżeli się nie myli, Poznańska i Żurawinowa - obejmie całe skrzyżowanie. Tam będzie kamera obrotowa i obejmie to skrzyżowanie (Żurawinowa i Poznańska) plus dojscie do przedszkola, żeby tam też po prostu tym dzieciaczkom zabezpieczyć bezpieczeństwo. Będzie też i 4 kamera na placu zabaw, przy figurce. Tam będzie monitorowała plac zabaw plus skrzyżowanie Dąbowej z Poznańską. Tam też będzie obrotowa kamera.

5. **Plany Rady Sołeckiej na 2018 rok w sprawie imprez Sołtys poinformował**, że na pewno będzie jakiś wieczór kabaretowy, Dożynki robimy wspólnie sołectwem Wiórek. 1 września Dożynki są w sobotę, 2 września mamy drugą, planowaną akcją, oddajemy krew. Poprzednia akcja była w niedzielę. Mieszkańcy oddali ponad 8 litrów krwi. Na pewno będzie Wigilia dla najstarszych mieszkańców Czapor.

Na zakończenie sprawozdania, w związku z tym, że Sołtys zamykał 2017 rok złożył podziękowania kolejno:

- 1- Burmistrzom za współpracę w całym 2017 roku.
- 2- Wszystkim mieszkańcom, którzy w trakcie zimy wzięli tę łopatkę i odśnieżyli śnieg, bo ta zima nam troszkę się dała we znaki. To nie były wielkie opady ale były częste opady i mieliśmy też takie incydenty, że nam mieszkańcy szli i się poślizgnęli, upadli. Także to też tym mieszkańcom Sołtys podziękował, którzy utrzymywali te chodniki przed swoimi posesjami w wstanie, który umożliwił przejście, tym starszym osobom, które są bardziej niedołażne.
- 3- Wszystkim, którzy w tym 2017 roku wspomagali Radę Sołecką, wspomagali Sołtysa.
- 4- Harcerzom.
- 5- Związkowi Rencistów i Emerytów.
- 6- Panu Dyrektorowi.
- 7- Księdzu Proboszczowi.
- 8- Szczególnie podziękował swojej Radzie Sołeckiej, która jest zawsze przy nim, która zawsze go wspiera, nieraz nawet za dużo za niego planuje i potem on musi myśleć jak to zrobić, kiedy to zrobić, gdzie to zrobić.

Po podziękowaniach Sołtys stwierdził, że z jego strony to jest takie sprawozdanie za 2017 rok i zwrócił się do uczestników Zebrania Wiejskiego : Czy mają pytania? Radna Małgorzata Rajkowska odpowiedziała , że tak. Sołtys udzielił jej głosu. [NIEUPRAWNIONYM JEST PODANIE W PRZEDSTAWIONYM PRZEZ SOŁTYSA PROTOKOLE ZAKOŃCZENIE PUNKTU DOTYCZĄCEGO TEMATU SPRAWOZDANIA ZŁOŻONEGO PRZEZ SOŁTYSA I DALEJ PRZYJĘCIA TEGO SPRAWOZDANIA PRZEZ ZEBRANIE WIEJSKIE] Radna M. Rajkowska podziękowała Sołtysowi za udzielenie głosu. Stwierdziła, że Sołtys bardzo długo referował różne tematy i w związku z tym także ona pozwoli sobie teraz zadać parę pytań. Poprosiła o takie merytoryczne, spokojne odpowiedzi. Po pierwsze, stwierdziła, że bardzo się cieszy, że w końcu zgodnie z zapisami Statutu Sołtys składa przed mieszkańcami sprawozdanie ze swojej działalności. W poprzednich latach ,jak wynika z protokołów z Zebrań Wiejskich, to się nie odbywało, nic takiego nie miało miejsca. Stwierdziła, że na bieżąco odniesie się do kilku spraw poruszonych przez Pana Sołtysa jeżeli chodzi o to przedstawione sprawozdanie.

Odniosła się do 6 grudnia - Mikołaja. Poinformowała, że oczywiście doszło do niej, że zabrakło prezentów , natomiast jak stwierdziła to nie jest to główny problem. Wyjaśniła, że mieszkańcy się zwrócili do niej z tą informacją- przesłali jej nawet nagrania jak wyglądała ta impreza tutaj: parking gminny, działka 51, zapelniony do granic możliwości dziećmi, mieszkańcami, zapelniony samochodami, przecinające się linie elektryczne nad parkingiem. Straż Miejska która stoi, blokuje wjazd jak już tam pełno samochodów i ludzi. Stwierdziła, że jest to niedopuszczalne – w ten sposób nie można zabezpieczać imprezy. Wyraziła stanowisko, że powinniśmy się cieszyć, że nic się nie stało. Zwróciła uwagę, że fakt jak Pan Sołtys sam powiedział, pogoda była taka, że ten helikopter to chyba w ogóle nie powinien krążyć nad tymi dziećmi, nad tymi liniami wysokiego napięcia. Stwierdziła, że uważa, że jest to bardzo ważna sprawa.

Odniosła się do sprawy uzupełnienia brakującego chodnika na Gromadzkiej, o który Sołtys wspominał w swoim sprawozdaniu. Wyjaśniła, że ona też bardzo się cieszy, że ten chodnik został zrobiony i że zapewne Pan Burmistrz potwierdzi, że wielokrotnie składała wnioski w tym temacie. Stwierdziła, że widzi, że teraz to już będzie taki kiermasz przed wyborami. Radna powiedziała, że wielokrotnie składała wnioski w tym temacie a dodatkowo na jej spotkaniu z zastępcą Burmistrzem Przemysławem Mielochem ten wyciągnął notes i powiedział do niej : "pani radna, zrobimy ten chodnik". Także również ona bardzo się cieszy, że chodnik został zrobiony.

Dalej dodała, że tak na poważnie, już na serio to jeżeli chodzi o sprawozdanie z zeszłego roku, to ona ma **pytanie odnośnie rozdysponowania funduszu sołeckiego jakie nastąpiło właśnie w tym 2017 roku.** Mam ona tutaj przed sobą protokół z tego Zebrania Wiejskiego.

W tym miejscu radna Małgorzata Rajkowska powiedziała, że zgodnie ze Statutem sołectwa Czapury prosi, dodała, że w Statucie jest nawet napisane że mam prawo żądać, aby jej wypowiedzi były w całości zamieszczone w protokole. Poprosiła aby również odpowiedzi udzielane na nie były zamieszczone w protokole.

Protokolantka Pani Barbara Krawczyk, poinformowała radną, że nie będą udzielane całe jej wypowiedzi, nie ma tego w statucie i nie będzie to robione. Radna podziękowała i stwierdziła, że tylko zacytowała zapis ze Statutu a potem się odniesie do tematu. Powtórnie poprosiła aby jej pytania, jej wypowiedzi były w całości protokolowane. Protokolantka Pani Barbara Krawczyk odpowiedziała, że nie na pewno nie będą w całości.

Dalej radna Małgorzata Rajkowska kontynuowała swoje wystąpienie. Poinformowała, że jak wynika z protokołu numer 3 z 2017 roku Zebrania Wiejskiego, które odbyło się 13 września 2017r. Sołtys zaproponował przekazanie Starostwu Powiatowemu kwoty 10000 zł jako partycypacja w wykonaniu projektu kanalizacji deszczowej na drodze powiatowej 24 60 od ulicy Leśnej do Krętej w kierunku Poznania. Podał pod głosowanie błędnie przygotowany projekt uchwały.

Wyjaśniła mieszkańcom, którzy mogą być niezorientowani, że chodzi tej sprawie o zalewanie posesji przez wody spływające z drogi powiatowej ul. Poznańska w okolicy od Leśnej do Krętej. Mieszkańcy ponosili tam straty i zwrócili się do niej z tą sprawą. Ona jako radna złożyła wniosek do burmistrza. W odpowiedzi na jej wniosek burmistrz poinformował ją, że powiat już zajął tą sprawą zalewania posesji mieszkańców Czapur przez wody spływające z drogi powiatowej.

Z danych uzyskanych od Burmistrza (pismo od burmistrza) wynikało, że już 1 września, w zarządzie Dróg Powiatowych ukazało się ogłoszenie dotyczące poprawy warunków odwodnienia dróg w Mosinie i właśnie ulicy Poznańskiej w Czapurach między ul Leśna a Kretą : m. in. montaż rur pod zjazdami, pogłębienie rowu, oczyszczanie rur pod zjazdami . Ogłoszenie dotyczyło również wsi Świątniki znajdującej się na terenie naszej gminy. Radna podkreśliła, że zakres robót w obydwu miejscowościach był taki sam a jednak Świątniki nie musiały przeznaczyć swoich pieniędzy sołeckich dla Powiatu na tę inwestycję a Czapur lekką ręką przeznaczyły pieniądze dla Powiatu na coś co ten już zrealizował. Przypomniała, że cieszyliśmy się, że wzrósł nam fundusz sołecki z 24000 zł na około 34000 a potem, w związku z błędnie przygotowanym projektem uchwały przez Sołtysa na Zebraniu Wiejskim, straciliśmy jako Sołectwo całą kwotę o jaką podwyższono nasz fundusz sołecki – 10 000 zł. Pieniądze wróciły do budżetu gminy. Również gmina w tym przypadku poniosła straty, bo jak wyjaśniła radna M. Rajkowska jest taka zasada jeżeli chodzi o fundusz sołecki, że jeżeli gmina wykorzysta pieniądze na fundusz sołecki to państwo zwraca gminie około 40% od danej zrealizowanej inwestycji.

Ogłoszone ZDP dotyczące tematu ukazało się 1 września natomiast my, 13 września na Zebraniu Wiejskim podjęliśmy decyzję aby 10 000 z naszego funduszu sołeckiego przeznaczyć na ten właśnie odcinek drogi i to na zaprojektowanie tego odwodnienia co w kontekście informacji, że już w dniu 1 września Powiat zamieścił ogłoszenie na określone wykonanie określonych robót jest absurdalne, niezrozumiałe. Radna poinformowała, że na sesji radni uznali, jak również Regionalna Izba Obrachunkowa uznała, że nie wolno w ten sposób dysponować pieniędzmi gminnymi, nie wolno przeznaczać tych pieniędzy na zadania, które nie są zadaniami własnymi naszej gminy. Radna podkreśliła, że Świątniki w tym czasie tę kwotę przekazały na utrzymanie zieleni, zakup środków czystości do świetlicy, remont świetlicy wiejskiej.

Radna zadała pytania Sołtysowi. Jak to się stało, z jakiego powodu Sołtys zaproponował mieszkańcom taki błędny projekt uchwały? Podkreśliła, że do jego obowiązków należy przedstawianie mieszkańcom projektów uchwał. Zapytała co Sołtysem kierował kierowało? Czy miał wiedzę, że powiat już zajął się tą sprawą ? Czy nie wiedział, że pieniądze z funduszu sołeckiego nie możemy przeznaczyć na drogę powiatową?

Powiedziała, że jest jej niezręcznie to mówić ale zapytała czy Sołtys zrobił to świadomie bo dowiedział się, że mieszkańcy dowiedzieli się od urzędnika, że w Mosinie nigdy nie słyszeli, że jest jakikolwiek problem na ul. Poznańskiej, że są zalewane posesje mieszkańców? Wręcz mieszkańcy usłyszeli od urzędnika, że ten pierwsze słyszy o problemie i dopiero od radnej M. Rajkowskiej, przyjął on oficjalne zgłoszenie.

Dalej Sołtys Waligórski zapytał czy może odpowiedzieć na pytania ? Jednak zamiast udzielić odpowiedzi na zadane pytania sam zaczął zadawać radnej pytania. Po interwencji Burmistrza gminy Mosina Przemysława Mielocha za, którą radna podziękowała podkreślając że Burmistrz pierwszy raz zareagował, Sołtys Waligórski

stwierdził, że „to są bardzo poważne zarzuty, które radna kieruje w jego stronę”. Radna M. Rajkowska, przypomniawszy, że dlatego prosiła o protokolowanie wypowiedzi.

Sołtys wyjaśnił zebranych, że pani radna myli pewne pojęcia. 1 września ukazała się na stronie Zarządu Dróg Powiatowych informacja o tym co Zarząd Dróg Powiatowych ma zamiar zrobić na terenie gminy Mosina w miejscowości Czapury i Świątnikach w 2017 roku. „To jest informacja, która się ukazała i ukazała się prawdziwa informacja, że w Czapurach i w Świątnikach będą pogłębiane rowy, będzie robione w Czapurach, będą pogłębiane rowy i umocniony będzie rów. Będzie robiony przetarg. To samo w Świątnikach i to zostało zrobione w 2017 roku. To były inwestycje, które powiat zaplanował na 2017 rok.” Dalej Sołtys poinformował zebranych, że „dzwonił do pana dyrektora- on nie pamiętam do jakiego dyrektora”, że „on wiedział że w Czapurach to będzie zrobione. I to zostało zrobione.” „Jako sołtys spotykając się z mieszkańcami rozmawiając z nimi nie mógł nie przedstawić propozycji w jakiś sposób mobilizującej Powiat ale na 2018 rok nie 2017, bo 10000 które zabezpieczyłem to jest na 2018 rok.”

Dalej wyjaśniał, że „To co pani Rajkowska mówi tak to było, ale te inwestycje zostały zrobione już. Rów w Czapurach został wyczyszczony przy posesji, on czytał, przy posesji numer 103: wyczyszczony na całej długości. Wyczyszczony, pogłębiony, wypoziomowany i tak samo w Świątnikach.” Wyjaśniał, że propozycja którą złożył mieszkańcom na zebraniu wiejskim dotyczyła 2018 roku.

Wyjaśnił, że „jego błędem było, że nie sprawdził, że nie można z tych pieniędzy, z tego funduszu, pieniędzy przeznaczyć, ale nie mógł patrzeć na to jak mieszkańcy, przy każdej ulewie są zalewani i proszę nie mówić, że urzędnik nie wiedział, bo albo urzędnik nie wiedział, albo nie chciał wiedzieć, bo on mam pismo, które skierował w dniu 16.07. 2017 do pana Dyrektora Włodarczaka.” Sołtys poinformował zebranych, że „był na spotkaniu. Tutaj był pan Rzepliński, pan Jankowiak. Dwaj panowie z powiatu. Obeszli. On opisał całą sytuację i skierował 16. 7. 2017 pismo do Pana Dyrektora Włodarczaka i ma tutaj do wiadomości burmistrza”. Dalej dodał, że „prosi, żeby mu nie mówić że o czymś nie wiedział.” Dalej wyjaśnił, że : „Tu była komisja, która przyjechała która powiedziała: Sołtysie, proszę zrobić protokół i przesać Panu Dyrektorowi bo my tego nie zrobimy, bo pan jest na miejscu, pan wie gdzie co jak zalewa.”

Pani zapytała Sołtysa co się stało z tymi dziesięcioma tysiącami z naszego funduszu sołectkiego skoro pieniądze sołectkie zostały przeznaczone na partycypacje na wykonanie we współpracy z Powiatem projektu kanalizacji deszczowej na drodze powiatowej, a my nie możemy partycypować w tym projekcie? Sołtys wyjaśnił, że sołectwu te pieniądze (10 000 zł.) nie przepadły, a w związku z tym, że przepisy (ustawa o funduszu sołectkim) nie pozwalają na przeznaczanie pieniędzy sołectkich na drogi powiatowe to ta część funduszu sołectkiego wróciła z powrotem do budżetu gminy na 2018 rok. Wyjaśnił, że: „pani skarbnik po prostu znalazła takie wyjście, że zostały zdjęte z funduszu sołectkiego, zostały wprowadzone do budżetu gminy i zostaną zainwestowane jako partycypacja naszego sołectwa w ten projekt”.

Radna Małgorzata Rajkowska podsumowując wyjaśniła mieszkańcom, że nie wykorzystaliśmy 10000zł. z przyznanego nam funduszu sołectkiego, ul. Poznańska nie jest drogą gminną a szkody jakie ponosili mieszkańcy powinny być rozwiązywane z budżetu gminy i normalnie zazwyczaj zawsze tak się dzieje. To była strata dla naszego sołectwa.

Kolejno radna odniosła się do sprawozdania Sołtysa i jego wypowiedzi na temat głupoty urzędników, do faktu, że nie wyrażają oni zgody na inwestycje na ul Krętej jeżeli chodzi o wyłożenie drogi płytami. Wyjaśniła, że to nie jest pierwsza sytuacja kiedy zostały podjęte błędnie uchwały na naszym Zebraniu Wiejskim, dlatego ona się bardzo cieszy, że pierwszy raz Sołtys składa sprawozdanie, ponieważ mieszkańcy nie mieli świadomości jak to naprawdę wygląda. Sołtys zwrócił się z prośbą, aby radna mówiła tylko za siebie a nie za mieszkańców, ponieważ mieszkańcy to są poważni ludzie.

Radna poinformowała zebranych o kontroli jaką przeprowadziła Komisja Rewizyjna rady miejskiej gminy Mosina a dotyczącą wykorzystania funduszy dla wybranych sołectw - między innymi było kontrolowane Sołectwo Czapury. Z protokołu z prac Komisji Rewizyjnej, z listopada 2017 r wynika, że w ramach funduszu sołectkiego w roku 2015 i 2016 we wsi Czapury nie zrealizowano zadań inwestycyjnych podjętych uchwałą.

W obu tych przypadkach wydana kwota wyniosła, jak wynika z protokołu pokontrolnego komisji: „0 zł”. Oba zadania w Czapurach dotyczyły inwestycji na ulicy Krętej i w obu przypadkach dokonano błędnej oceny

merytorycznej zadania podjętego w drodze uchwały. Przekazała informacje, że brak wydatkowania funduszu sołeckiego przez sołectwo Czapury skutkuje brakiem zwrotu części środków na rzecz gminy Mosina na podstawie ustawy o funduszu sołeckim. Nie wykorzystanie tego funduszu sołeckiego – (gdy pieniądze wracają do budżetu gminy) zgodnie z uchwałą Zebrania Wiejskiego w latach 2015-2016 jest szkodą dla sołectwa Czapury i dla gminy: gmina straciła na tym kwotę do 19783,08 zł. Wyjaśniła mieszkańcom, że Burmistrz gminy Mosina zgodził się ze wszystkimi wynikami kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną w Mosinie.

Radna zadała pytanie dotyczące sprawozdania : jakie wnioski dotyczące bieżącej działalności naszego sołectwa składał Sołtys Waldemar Waligórski w imieniu lokalnej społeczności do gminy? Sołtys wyjaśnił, że nie jest w stanie określić.

Radna zadała pytanie dotyczące sprawozdania: Czy Sołectwo uzyskało jakieś dochody w 2017 r. ? Wyjaśniła mieszkańcom, że Sołectwo ma do dyspozycji środki finansowe: jest to fundusz wydzielony z gminy czyli tzw. „mały fundusz”, dalej duży fundusz sołecki, oraz są to również dochody uzyskane przez Sołectwo.

Sołtys Waligórski odpowiedział, że jedynymi dochodami uzyskanymi przez Sołectwo są te za wynajęcie świetlicy mieszkańcom a finanse wpływają do kasy gminy. Na pytanie o wysokość tych dochodów Sołtys wyjaśnił, że nie jest w stanie powiedzieć bo musiałby sprawdzić te umowy, które były spisane w zeszłym roku - nie odpowie, bo trzeba się zwrócić to skarbnika, który ma całą wiedzę w tym temacie.

Dalej radna M. Rajkowska prosiła Sołtysa Waldemara Waligórskiego, w związku z przedstawionym przez niego podsumowaniem pracy Sołtysa i Rady Sołeckiej za 2017 rok, o wyjaśnienie kwestii zatrudnionego pracownika świetlicy wiejskiej: gospodarza świetlicy wiejskiej w Czapurach. Jak wykazała kontrola Komisji Rewizyjnej analizująca pracę poszczególnych świetlic, w Czapurach od lipca 2012 roku zatrudniony jest gospodarz, pracownik świetlicy. **Prosiła o odpowiedź na pytanie kim jest ta osoba? Tak naprawdę co ona robi? Kto kontroluje pracę tej osoby? Jakie imprezy współorganizowała bo jak wykazała Komisja Rewizyjna ma ona również w swoim zakresie obowiązków wpisane „współorganizowanie imprez”. Jak szkoła korzystała w lipcu 2012 roku ze świetlicy wiejskiej – ten pracownik jest zatrudniony na umowę zlecenie i co miesiąc pobierał wynagrodzenie za wykonane zlecenie.**

Ponownie prosiła aby to było w całości zaprotokołowane.

Poinformowała mieszkańców, że w gminie Mosina jest 17 świetlic. Tylko w jednej świetlicy, w Czapurach zatrudniony jest pracownik. Jest wpisany na listę płac w szkole natomiast Dyrektor odmówił udzielenia jakichkolwiek informacji na temat tego pracownika świetlicy. Dyrektor zapytany w jakich godzinach ta osoba pracuje odpowiedział, że po godzinach pracy szkoły, i że nie ma wiedzy w tym temacie – temacie pracy wykonywanej przez tę osobę. Ta osoba odbierała wynagrodzenie około 1300 zł na rękę (w 2017 r.), a rocznie około 20 000 zł a całe Czapury na działalność sołectwa dostają fundusz sołecki w wysokości 24000 zł. (za 2017 rok)

Radna stwierdziła, że jest ona poruszona, jak i części radnych, faktem utworzeniem takiego etatu - bo to są ogromne pieniądze a ta osoba ma dokładnie taki sam zakres obowiązków jak sołtys w zakresie pracy w świetlicy wiejskiej (związanej z funkcjonowaniem tej świetlicy). Wyjaśniła, że jak wynika z Zarządzeń Burmistrza to właśnie do obowiązków Sołtysa należy: otwieranie, zamykanie, udostępnianie, dbanie o świetlicę. W związku z tymi obowiązkami nawet teraz Rada Miejska przyznała sołtysom dodatkowe wynagrodzenie.

Stwierdziła, że jest to dla mnie niepojęte: w żadnym protokole z Zebrania Wiejskiego od 2011 roku (a więc jeszcze zanim ta osoba została zatrudniona)- nie ma żadnej informacji na temat tego pracownika (na temat zapotrzebowania na jego zatrudnienie)

Poprosiła aby Sołtys gdy będzie udzielał odpowiedzi na te zapytania nie wciągał w to Dyrektora szkoły, że niby to na wniosek Pana Dyrektora osoba ta została zatrudniona niby ze względu na to, że szkoła korzysta z tej świetlicy wiejskiej. Przypomniała, że mamy rok 2018 a ta osoba jest zatrudniona w świetlicy od lipca 2012 r. **Jak szkoła korzystała w lipcu 2012 roku z tej świetlicy ?**

Sołtys Waldemar Waligórski w swojej odpowiedzi zastanawiał się czy tutaj, na Zebraniu Wiejskim może podać nazwisko gospodarza świetlicy wiejskiej w Czapurach. Stwierdził, że jednak nie może podać tego nazwiska mieszkańcom. Na stwierdzenie radnej, że przecież jest to pracownik świetlicy odpowiedział, że na tę chwilę ta

osoba, o której pani mówi nie jest już pracownikiem świetlicy. Teraz już jest pracownikiem szkoły i że teraz „świetlicą zarządza sołtys, umowy podpisuje sołtys, osobą zarządzającą świetlicą jest sołtys. Wszystko. Stwierdził, że to jest jego cała odpowiedź” na postawione pytania.

Radna poinformowała, że tydzień przed świętami rozmawiała z księdzem Proboszczem, który współorganizuje z Sołtysem imprezy, rozmawiała z miejscowymi działaczami i również oni też nie mieli wiedzy, że mamy zatrudnionego gospodarza świetlicy. Sołtys poprosił, żeby nie mówić, że ludzie nie mają wiedzy bo to jest dla niego poniżające. I jest poniżające dla ludzi którzy, którzy tutaj przychodzą.

Radna kolejny raz bardzo poprosiła żeby to było za protokołowane.

Sołtys stwierdził, że „nie będę wchodził w to co pani z księdzem”. Stwierdził, że „co to księdza obchodzi? On księdzu też nie wchodzi czy on ma kucharkę czy on nie ma kucharki.”

Głos w temacie zatrudnionego gospodarza świetlicy wiejskiej w Czaporach zabrał zastępca Burmistrza gminy Mosina Przemysław Mieloch i szczegółowo wyjaśnił, że „pani jest zatrudniona przez dyrektora szkoły i wszelkie obowiązki wynikające ze świadczenia pracy są regulowane z dyrektorem szkoły.”

W dalszej części omawianego punktu porządku obrad Zebrania Wiejskiego dotyczącego sprawozdania Sołtysa z działalności Pan Waldemar Waligórski odniósł się do dwóch pierwszych pytań, które zadała radna a mianowicie odnośnie chodnika na ul. Gromadzkiej i zabezpieczenia imprezy z helikopterem (Mikołajki 6 grudnia 2017r.)

Poinformował, że jeżeli chodzi o chodnik na ulicy Gromadzkiej to to nie jest jego akcja przedwyborcza: on pracuje przez 4 lata, zrobił pismo do Zarząd Dróg Powiatowych, zrobił pismo do Burmistrza z prośbą o partycypację gminy w inwestycji dotyczącej budowy chodnika na ul. Gromadzkiej. Pan Burmistrz wyraził zgodę na tę partycypację. Poprosił, żeby mu uwierzyć, że powstał chodnik i dzięki rozmowie Sołtysa ze Starostwem, z Powiatem, Powiat zrezygnował z tych naszych 6000 zł. i zrobił ten chodnik nawet bez tych pieniędzy, w których miała nasza Gmina partycypować. Dodał, że jeżeli on coś robi i coś pisze to chce żeby mieszkańcy o tym wiedzieli.

W temacie helikoptera wyjaśnił, że zabezpieczenie imprezy jego zdaniem, było wykonane w sposób w taki jak powinno być: była Straż Miejska, Straż Pożarna a miejsce do lądowania wybrał pilot, który wziął za to odpowiedzialność- gdyby nie mógł wylądować w tym miejscu to by nie wylądował, toby wylądował przy cmentarzu lub w każdym innym miejscu. Był to człowiek który ma licencję, ma uprawnienia, który naprawdę powiedział: mogę wylądować bezpiecznie, nic się nie stanie. Sołtys dodał, że jeżeli ludzie idą przez ulicę i wpadną pod samochód też by trzeba by było w takim razie stwierdzić, że to miejsce jest niebezpieczne. Stwierdził, że on zabezpieczył imprezę tak jak to miało być. Była Straż Pożarna, była Straż Miejska, która zabezpieczyła odejście mieszkańców i jego zdaniem wszystko było w porządku. Przepraszył, jeżeli ktoś uważa że było niedobrze – musi się z tym się zgodzić, nie jestem fachowcem.

Na tym zakończono pkt.4 – Sprawozdanie z działalności Sołtysa, wraz z zadawanymi pytaniami i dyskusją jaka się na ten temat odbyła.

Dopiero po zakończeniu tej części ZW rozpoczął się Pkt.5 „SPRAWY BIEŻĄCE SOŁECTWA” (Głos zabrał komendant Straży Miejskiej w Mosinie, który przedstawił zakres prac Straży Miejskiej, poprosił o sygnały ze strony mieszkańców, o kontrolę nad zwierzętami domowymi itd. ... Głos zabrał Komendant Policji. ...)

Str. 4 protokołu, 24 wers od góry uprzejmie proszę zamieścić w protokole informację:

„Sołtys przywitał radną Wiesławę Manię, która właśnie przybyła na Zebranie Wiejskie i radnego Łukasza Kasprowicza, który uczestniczył w zebraniu od momentu jego rozpoczęcia.”

Dalej sołtys stwierdził, że to co teraz powie będzie niepopularne ale wyjaśnił, że była propozycja, **był wywołany plan**, były 3 dyskusje nad wyrzuceniem ruchu kołowego z terenu Wiórka i Czapor. Była propozycja aby samochody wjeżdżały przed Wiórkiem i wyjeżdżamy na mostku w Czaporach ale ten plan został przez tą radę wyrzucony. Jak stwierdził droga powiatowa czyli ul. Poznańska miała być tylko ulicą dla mieszkańców Czapor i mieszkańców Wiórka. Sołtys poinformował, że to miała być prawdziwa obwodnica dla terenu: dla szkoły, dla kościoła. To była alternatywa ale niestety tego nie mamy i musimy sobie radzić tak jak teraz jest.

Głos zabrał zastępca Burmistrza gminy Mosina Przemysław Mieloch.

W temacie budowy chodnika w ulicy Poznańskiej od ul. Krętej poinformował, że Burmistrz jest po wstępnych rozmowach ze Starostą Łubnickim co do możliwości wspólnego działania z zakładem Aquanet. Starosta wyraził wolę pozytywną i jest już umówione spotkanie z wiceprezesem Aquanetu, żeby kompleksowa temat uregulować. Przemysław Mieloch poinformował mieszkańców, że jeżeli chodzi o kwestie „deszczówki” czyli **projekt: od ulicy Leśnej do Krętej** to Starosta przekazał, że wyśle kilka osób do tego, aby zbadać jaki jest ten stan faktyczny w Czapurach, w tym miejscu i odniesie się do tego wniosku, żeby podjąć wspólne działania celem dokonania, czy stworzenia tego projektu na deszczówkę. **W temacie planu miejscowego od Gluszyńki do granic Poznania(ul. Kreta, ul. Dolna):** gdyby wrysować poszerzenie drogi ul. Poznańskiej w związku z procedowaniem tego planu to spowodowałoby to wejście drogą właściwie w parapety mieszkańców. Ten plan jest procedowany ale Burmistrz wstrzymał procedurę do uchwalenia studium. Zrobił to na wniosek kilku mieszkańców: jest pewien teren między terenem zabudowanym a terenem zalewowym Warty, który gdyby studium nie zmienić, „byłby można powiedzieć martwy” natomiast po zmianie studium ten teren ożyje w sensie budownictwa mieszkaniowego. **Dalej odniósł się do słów Sołtysa Waldemara Waligórskiego dotyczących planu miejscowego i obwodnicy** - co do planu, którego nie ma. Stwierdził, że to też jest kwestia studium i po tym studium my przystąpimy do uchwalenia planu miejscowego takiego globalnego, całościowego, który pozwoli wyprowadzić ruch z Sasinowa, Rogalinka, objazdem wokół Wiórka, wokół Czapury, do mostku na Gluszyce po to, żeby właśnie ruch przez Wiórek Czapury zmniejszyć. Przystąpienie nastąpi dopiero po uchwaleniu studium.

Radna Małgorzata Rajkowska stwierdziła, że to co Burmistrz teraz powiedział ją uspokoiło, bo to jest rozsądne rozwiązanie: objazd za Wiórkiem. Stwierdziła, że „dzięki Bogu” plan, o którym mówił Sołtys Waligórski został uchylony i jeżeli są takie rozwiązania. o których teraz mówi Burmistrz to to są dobre rozwiązania.

PROSZĘ O USUNIĘCIE SŁÓW Z PROTOKOŁU O TREŚCI: „Gdyby był on przyjęty to ul. Poznańska była odciążona z ruchu komunikacyjnego” str. 4 , wers 4 od dołu. Przemysław Mieloch nic takiego nie powiedział a zostało to tak przedstawione.

Dalej Przemysław Mieloch odnosząc się do zagadnień na zebranie przesłanych mu przez radną **omówił kwestię kanalizacji na osiedlu Leśnym**. Wyjaśnił, że nie będzie na ten czas budowy kanalizacji między ulicą Leśną a ulicą Dębową ponieważ tam jest problem z dwoma mieszkańcami, którzy nie chcą sprzedać fragmentu gruntu zgodnie z planem, nie chcą tego zrobić i niestety nie możemy tam zrobić kanalizacji sanitarnej. Burmistrz w różny sposób próbuje ich przekonać do tego. Co do samego osiedla Leśnego trwają jeszcze analizy i może być tak, że niektóre fragmenty osiedla Leśnego nie będą skanalizowane ale na ten czas Burmistrz nie chce nic więcej mówić. Stwierdził, że jak będzie miał dokument albo pewną propozycję po odpowiednich analizach to wtedy będzie mógł się tą wiedzą podzielić. **W temacie kanalizacji wsi Czapury:** budowa kanalizacji powinna się zacząć od przyszłego roku i będzie realizowana w kilku etapach, w kilku miejscach jednocześnie.

Pani wyjaśniła, że wie, że Burmistrz podjął decyzję o pozostawieniu szóstych w szkole w Czapurach. Zapytała **czy roboty budowlane wyprzedziły harmonogram robót czy idą zgodnie z harmonogramem? Kiedy jest planowane otwarcie nowego budynku szkolnego dla dzieci? Czy budynek będzie oddany między grudniem a styczniem na przełomie roku, czy dopiero na drugie półrocze?**

Przemysław Mieloch wyjaśnił, że „niestety mamy małe opóźnienie”. Przypomniał, że decyzja co do tego żeby dzieci z klas szóstych nie jeździły do Daszewic zapadła na wielokrotny wniosek zwłaszcza Rady Rodziców. Ma on świadomość tego, że będzie kilka miesięcy problem, przewiduje oddanie do użytku budynku szkoły pod koniec roku kalendarzowego. Pod koniec roku będzie oddany budynek dydaktyczny szkolny i będzie kontynuowana budowa sali gimnastycznej i oddana w przyszłym roku. Po wybudowaniu tutaj wszystkiego w Czapurach (szkoły i sali gimnastycznej) gmina przystąpi do termomodernizacji.

poruszyła m.in. temat zorganizowania miejsca gdzie można by przyjąć, wspólnie integrację przeprowadzać. **Pytała, czy nie można by zastanowić się nad takim rozwiązaniem?** Jak stwierdziła raptem jest tylko budynek świetlicy. Zapytała o pomysły na organizację czegoś, co by służyło również dorosłym: czyli w jakiś tam godzinach żeby można się było spotkać, jakieś inscenizacje by się odbywały.

Zastępca Burmistrza Przemysław Mieloch zajął stanowisko w temacie kolejności inwestycji realizowanych w gminie. Wyjaśnił, że na początku tego roku na drogi gminne była kwota trzy i pół miliona na całą gminę. Wyjaśnił, że pierwotnie jest tak, że w pierwszym rzędzie środki są w budżecie przeznacza na oświatę potem na inwestycje, co do których są możliwe dofinansowania a drogi są uwzględniane dopiero na końcu. Wyjaśnił, że burmistrz teraz składa wniosek do zmiany budżetu w związku z nadwyżką za miniony rok żeby przeznaczyć pieniądze na tak zwaną Czerwonkę, chodzi o to żeby cały ruch, całe korki w Mosinie częściowo w jakiś sposób rozładować. Wyjaśnił, że „my tak żeśmy budżet po prostu utworzyli.”

Sottys Waligórski poinformował, że została przez Burmistrza podjęta decyzja, że przenosimy przepompownię z działki, z terenu szkolnego na działkę przy kościele.

PROSZĘ O USYNIĘCIE Z PROTOKOŁU SŁÓW : „W EFEKcie SA PROBLEMY Z PLANOWANYM WCZESNIEJ PLACEM ZABAW” STR. 5 wers 6 od dołu.

PROSZĘ O ZMIANĘ ZAPISÓW str.5 wers 2 od dołu. „Wspomniał również o możliwości powstania placu zabaw na os. Leśnym” To nie pan Waligórski referował te temat tylko zastępca burmistrza gminy Mosina Przemysław Mieloch.

Zastępca Burmistrza Przemysław Mieloch poinformował, że jeżeli chodzi o place zabaw czy tereny rekreacji w Czapurach to chciałby dopowiedzieć o innym miejscu: „Czynimy starania” o pozyskanie terenu od Nadleśnictwa Babki na os. Leśnym (7200m2) w taki sposób, żeby móc tam stworzyć teren rekreacji dla całego Sołectwa.

Radna Małgorzata Rajkowska zwróciła się do Burmistrza w kwestii pytań, które do niego przesłała w imieniu mieszkańców przed Zebraniem Wiejskim, a którzy prosili o odpowiedź od Burmistrza w temacie funkcjonowania oświetlenia na ulicach gminnych osiedla leśnego w Czapurach. **Zapytała jaki jest stan pracy jeżeli chodzi o stronę gminy w sprawie porozumień z deweloperem? Jakie działania zostały podjęte przez gminę w tym temacie?** Przedstawiła fakty, że na tych ulicach gminnych infrastrukturę wybudował deweloper, my oczekujemy jako gmina, burmistrzowie oczekują, żeby deweloper udostępnił dokumentację a wtedy gmina przejmie na siebie odpowiedzialność - ten obowiązek oświetlenie natomiast nic się nie zadziało w sprawie.

Burmistrz potwierdził że jest tak jak radna mówi. Wyjaśnił, że gmina wystosowała pisma do dewelopera i niestety nie zadziało się wiele. Nie chciałby dzisiaj o tym mówić bo to analizuje, dzisiaj toczyły się też rozmowy w tej sprawie. Jest pewien pomysł w jaki sposób to do tematu podejść, ale to na dniach może nawet jutro wewnętrznie „rozstrzygniemy i wtedy wystąpimy do wysokiej rady z propozycją innego rozwiązania tego tematu.” W najbliższych dniach wyjdzie propozycja od Burmistrza.

Dalej radna nawiązała do wypowiedzi Pani Bardzo się jej ta wypowiedz podobała, była rozsądna z korzyścią dla mieszkańców. Poprosiła, żeby wziąć pod uwagę: tu wspomniano o Domu Kultury i nawet jak nie mamy takiego miejsca to proszę, żeby o tym pomyśleć. Wróciła do tematu, żeby odpowiednio wydatkować te pieniądze gminne w kontekście tematu rzekomego animatora w świetlicy wiejskiej, pracownika w Czapurach, który odbiera tak wysokie wynagrodzenie a nazwisko jego nawet nie zostało podane na Zebraniu Wiejskim.

Zastępca Burmistrza Przemysław Mieloch zapytał : „**A mogę wiedzieć skąd pani ma wiedzę na temat pensji tego pracownika szkoły? I czy pani w ogóle mogła tę wiedzę pozyskać?**”

Radna wyjaśniła, to jest właśnie ten problem chyba troszeczkę z gminą- zastępca burmistrza Przemysław Mieloch pyta ją skąd ma informacje? Wyjaśniła, że odpowie: otrzymała pismo z tą informacją właśnie od zastępcy Burmistrza gminy Mosina Przemysław Mielocha. Odczytała, że ta pani otrzymała w 2017 roku razem rocznie 19716,75 zł - wynagrodzenie to jest 16500 zł .

Zastępca Burmistrza gminy Mosina Przemysław Mieloch podziękował za informację i wrócił do kwestii Domu Kultury: stwierdził, że jeżeli chodzi o jakieś przedstawienia to mamy tutaj w Czapurach estradę, jest świetlica. Zapytał czego mieszkańcy by więcej oczekiwali ?

Radna wyjaśniła, że chodzi o pieniądze na animatora w świetlicy, kogoś kto tu będzie. Teraz wydajemy pieniądze na gospodarza świetlicy natomiast Burmistrz Przemysław Mieloch nawet zabronił wymieniać nazwisko tej osoby. Poprosiła żeby racjonalnie gospodarować pieniędzmi - pieniądze przeciekają przez palce -

ona to widzi na przykładzie sołectwa Czapury. Cieszy się, że ten głos w dyskusji padł. Musimy być spójni: albo tolerujemy wydatki, wydawanie 1300 zł miesięcznie na osobę, której nazwiska nie ujawniamy albo przekazujemy pieniądze gminne na to na czym nam mieszkańcom zależy. Przemysław Mieloch wyjaśnił, że jeżeli szkoła wykorzystuje świetlicę, bo teraz jest brak miejsca, to ta kwestia też musi być odpowiednio uregulowana – ta osoba ma umowę o świadczenie pracy z Dyrektorem i jest to kwestia Pana Dyrektora. Radna poprosiła aby może skończyć ten temat bo ta osoba jest od lipca 2012 roku zatrudniona.

PROSZĘ O WYKRESLENIE Z PROTOKOŁU SŁÓW str. 6 wers 12 od góry: „Pan Mieloch przypomniał jeszcze raz, administrator świetlicy zajmujący utrzymaniem porządku na jej terenie po licznych imprezach jakie mają miejsce w ciągu roku jest zatrudniony przez szkołę”. Takie słowa nie padły, nie zostały wypowiedziane przez P. Mielocha **Administratorem świetlicy wiejskiej jest Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Mosinie, ul. Sowiniecka 6 G, 62 – 050 Mosina.**

Dalej radna Małgorzata Rajkowska zwróciła się do Sołtysa, w sprawie jej ulotki Wyborczej, o której sołtys mówił wcześniej na Zebraniu Wiejskim - o radzie, o animacji świetlicy, o animatorze. Wyjaśniła, że ona z ulotką dotarła prawie do wszystkich mieszkańców Czapur i nikt jej nie poinformował, że w naszym Sołectwie od lipca 2012r, już istnieje taki pracownik - to jest po prostu jakiś fikcyjny etat. Zgadza się- ta osoba jest na utrzymaniu, jest na liście płac Dyrektora. Nawet nie podano jej nazwiska. Poinformowała mieszkańców, że wielokrotnie zwracała się do Sołtysa z prośbą o współpracę, nawet w obecności Dyrektora czy innych osób. Prosiłam o tą współpracę na Zebraniu Wiejskim- składała taki wniosek. Natomiast jak widać Sołtys nie widzi w tym nic niestosownego, że w protokole z Zebrania Wiejskiego jest zapis, że Sołtys na propozycje współpracy odpowiada, że się zastanowi. Tu nie można było nic zrobić wspólnie: kilkakrotnie z Sołtysem rozmawiała, prosiła o współpracę. Dalej stwierdziła, że przed chwilą byli pracownicy: policjanci i strażnicy miejscy i przedstawili się z nazwiska. Natomiast tutaj jest rzecz przedziwna. Ona tej sprawy tak nie zostawi bo to są pieniądze publiczne. Jeżeli Sołtys nie odpowiada za to, to Sołtysa wsi nadzoruje burmistrz gminy Mosina i on niestety jest odpowiedzialny.

Waligórski poinformował zebranych, że on nigdy nie mówiłem o tym, że ktoś pracuje w świetlicy wiejskiej. Poinformował, że radna deklarowała swojej ulotce, że stworzy radę programową w świetlicy, że „**będzie animowała, będzie tworzyła**”. Wyjaśnił, że to są słowa radnej i że to jest zapisane.

Radna Małgorzata Rajkowska poinformowała, że co roku są składane wnioski do budżetu - budżet jest konstruowany na następny rok - radni przedstawiają różne propozycje do wpisania do budżetu. Takie wnioski również składa Sołtys, mogą składać też mieszkańcy a nawet o tym nie wiemy. Zaproponowała żeby wprowadzili taki dobry zwyczaj. Przedstawiła protokół z zebrania Sołectwa Krosno: wyjaśniła że tam wnioski do budżetu są składane przez mieszkańców, są one omawiane na Zebraniu Wiejskim przez mieszkańców. Złożyła wniosek do Sołtysa abyśmy naśladując Sołectwo w Krośnie, w Mieczewie również spotykali się w odpowiednim terminie. Wtedy każdy z mieszkańców mógłby przedstawić swoją propozycję do budżetu, wtedy napisalibyśmy listę, tak jak to jest np. w Krośnie w Mieczewie (7 pozycji, 9 pozycji) i wtedy wysyłamy pismo przegłosowane przez mieszkańców, ustalone na Zebraniu Wiejskim. Radna zwróciła uwagę, że akurat jest obecna na Zebraniu Wiejskim radna Wiesława Mania, która pracuje w Radzie Sołectkiej Krosna i poprosiła o jej opinie na ten temat.

Natomiast Sołtys Waldemar Waligórski stwierdził, że wnioski może złożyć każdy, i co z tego, że my te wnioski złożymy, że my je przegłosujemy. Stwierdził, że ich będzie 150. Jemu jest obojętne kto te wnioski złoży. Wniosków do budżetu wpływa na 300mln, na 400mln i jest tak co roku. Wyjaśnił, że to nie my decydujemy, nie Burmistrz tylko radni decydują co mam wchodzić do budżetu. „Burmistrz przygotowuje wniosek i przestańmy się oszukiwać Burmistrz przygotowuje projekt budżetu i daje do rady i to co Rada uchwali to jest realizowane.”

Radna Małgorzata Rajkowska zwróciła uwagę, że chciałby wrócić do tematu wniosku.

stwierdziła, że cokolwiek pani Małgorzata Rajkowska mówi, cokolwiek panu Sołtysowi przedstawia to Sołtys po prostu ją tak traktuje jakby była tu jakimś złem koniecznym.

Kolejny mieszkaniec stwierdził, że Pan Sołtys ma w gminie bardzo dobrze zaszufiadkowane osoby, które mu bardzo mocno pomagają, pani Małgosia przez swój upór i systematyczność składania różnych wniosków funkcjonuje w radzie. Zwrócił się z prośbą o to żeby połączyć te siły. To będzie z korzyścią dla mieszkańców.

W odpowiedzi Sołtys Waligórski stwierdził, że on teraz kończy na ten temat dyskusję i nie chciałby już tego tematu ciągnąć. On nie chce wypowiadać tego co by chciał powiedzieć, bo to nie powinno wychodzić na tą chwilę, na tą salę i wyjaśnił, że tak to skończy..

Stwierdził, że nie mamy kworum- wniosku nie można przegłosować.

Kontynuując dyskusje na temat wniosków radna wyjaśniła, że może się okazać że np. przyjdzie na Zebranie Wiejskie 50 osób i to będzie super: każdy zgłosi swój wniosek „będziemy mogli wymienić się opiniami, poglądami, jakiś wniosek odrzucimy, jakiś wypłynie na wierzch”. Stwierdziła, że nawet jeżeli dzisiaj tego nie przegłosujemy to ona proponuje żebyśmy omawiali takie tematy na Zebraniach Wiejskich. A dodatkowo każdy: ona jako Radna i Pan Sołtys też mogą jeszcze złożyć te wnioski, natomiast ważne jest żebyśmy my jako Sołectwo złożyli (ustalili) wnioski.

Głos zabrała radna Wiesława Mania z Rady Sołeckiej wsi Krosno. Odniosła się do tematu: wyjaśniła, że każdy wypracowuje swój styl pracy a u nich tak faktycznie jest wspólnie omawiają i przegłosowują wnioski do budżetu.

Sołtys ogłosił zakończenie Zebrania Wiejskiego.

Proszę o zmianę protokołu, o sporządzenie go zgodnie ze Statutem, zgodnie z prawem, zgodnie z prawdą.

Z poważaniem
radna gminy Mosina
Małgorzata Rajkowska

Małgorzata Rajkowska

PRZEWODNICZĄCA
RADY MIEJSKIEJ W MOSINIE
BR.0003.1340.2018



Mosina, 15 listopada 2018 r.

~~Pan
Jerzy Ryś
Burmistrz Gminy Mosina~~

W załączeniu przekazuję kserokopię wniosku radnej Małgorzaty Rajkowskiej w sprawie wyjaśnienia sposobu rozpatrzenia uwag złożonych do protokołu z Zebrania Wiejskiego Sołectwa Czapury, które odbyło się 9 kwietnia 2018 r.

Z up. Przewodniczącej
Rady Miejskiej

Do wiadomości:

Pani Małgorzata Rajkowska radna Rady Miejskiej w Mosinie